

dr hab. Mariusz Jagielski, prof. UŚ
40-007 Katowice, ul. Bankowa 11b
tel.: 048 604 244 061; e-mail: mariusz.jagielski@us.edu.pl

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pani Magister Katarzyny Agnieszki Janczewskiej

zatytułowanej

Ochrona danych osobowych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego

1. Uwagi wstępne o rozprawie

A. Niniejsza ocena dotyczy rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Agnieszki Janczewskiej zatytułowanej *Ochrona danych osobowych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego* przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Pawła Fajgielskiego, prof. KUL, w Instytucie Nauk Prawnych Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Celem recenzji jest stwierdzenie, czy wskazana rozprawa spełnia wymagania określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872, 2005), a szczególności, ocena, czy jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz czy prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w naukach prawnych, a także jej umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Recenzowana rozprawa doktorska składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów oraz zakończenia. Pracę poprzedza spis treści oraz wykaz skrótów, kończy zaś wykaz źródeł oraz streszczenie w języku angielskim (*summary*). Całość obejmuje 326 stron, w tym 270 stron

rozważań merytorycznych. *Wstęp* prezentuje tematykę pracy, wyjaśnia uzasadnienie jej wyboru, główną hipotezę badań oraz ich cele, zastosowane metody naukowe, jak też treść poszczególnych rozdziałów. Rozdział I rozprawy, zatytułowany *Zagadnienia wprowadzające*, przedstawia genezę i rozwój prawnej regulacji ochrony danych osobowych oraz podstawowe zagadnienia konieczne do wyjaśnienia dalszego toku wywodów (pojęcia danych osobowych, przetwarzania danych osobowych, dziecka oraz usług społeczeństwa informacyjnego). Rozdział II, noszący tytuł *Zasady przetwarzania danych osobowych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego*, prezentuje zasady zawarte w art. 5 ust. 1 RODO w kontekście tematyki pracy, ze szczególnym uwzględnieniem warunków dopuszczalności przetwarzania jako rozwinięcia zasady legalizmu. Rozdział III, p.t. *Uprawnienia przysługujące dziecku w związku z przetwarzaniem danych osobowych w kontekście świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego*, omawia prawa zawarte w rozdziale III RODO. Rozdział IV -*Obowiązki związane z przetwarzaniem danych osobowych dziecka i wykazywanie zgodności z rozporządzeniem 2016/679*- przybliży czytelnikowi obowiązki nałożone na administratorów i podmioty przetwarzające dane osobowe dzieci w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego. Rozdział V, zatytułowany *Odpowiedzialność za naruszenia związane z przetwarzaniem danych osobowych dziecka*, prezentuje problematykę odpowiedzialności administracyjnej, cywilnej i karnej. W *Zakończeniu* K. A. Janczewska rekapitułuje poczynione w ramach badań obserwacje i oceny, wyciąga wnioski oraz przedstawia postulaty *de lege ferenda*. Przedstawiony sposób pogrupowania analizowanych zagadnień oceniam jako prawidłowy – odpowiada on tytułowi pracy oraz pozwala na weryfikację hipotezy głównej i osiągnięcie celów badawczych wskazanych we *Wstępie*.

B. Jeśli chodzi o cel opracowania, to – najogólniej - Autorka wskazuje na chęć „wnikliwej analizy przepisów o ochronie danych osobowych pod kątem problematyki przetwarzania danych dziecka w szczególnym kontekście – świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego” (s. 9). Cel ten odpowiada zatem tytułowi opracowania. Uczynienie wskazanej tematyki przedmiotem badań naukowych Autorka motywuje społeczną doniosłością tego zagadnienia („zakres danych przetwarzanych przez usługodawców przeważnie wykracza poza to, co podał sam użytkownik”) oraz brakiem jego „kompleksowego opracowania” (s. 10). Nie pozostaje nic innego, jak zgodzić się ze wskazanymi wyżej argumentami Autorki. K. A. Janczewska wybrała jako przedmiot swoich badań problematykę, która nie znalazła jak dotąd całościowego omówienia w nauce polskiej. Jak słusznie sama wskazuje jej rozprawa „ma

szansę tę lukę uzupełnić” (s. 10). W świetle powyższego recenzowane opracowanie ma charakter nowatorski i spełnia wymóg oryginalności.

C. Jeśli chodzi o stronę koncepcyjno-metodologiczną opracowania, to K. A. Janczewska oparła badania na hipotezie (nazwanej na s. 10 błędnie tezą), że „regulacja przetwarzania danych osobowych dziecka w rozporządzeniu 2016/679 jest fragmentaryczna, zbyt ogólna i rodzi liczne wątpliwości interpretacyjne, a w konsekwencji reforma ochrony danych osobowych nie realizuje w pełni jednego z jej założeń, jakim jest wzmocnienie ochrony danych osobowych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego”. By zweryfikować powyższą hipotezę Autorka stawia przed sobą cztery zadania („cele badawcze”): (1) wykazanie, że wzmocnienie ochrony danych dziecka było jednym z założeń reformy, (2) przedstawienie rozwiązań, dzięki którym to założenie miało zostać zrealizowane, (3) przeanalizowanie rozwiązań prawnych mających służyć ochronie danych osobowych dziecka oraz (4) wyciągnięcie wniosków z powyższej analizy i zaproponowanie zmian, które mogą przyczynić się do wzmocnienia ochrony danych osobowych dziecka.

Zarówno hipoteza, jak i cele zostały dobrze przemyślane w kontekście koncepcji badań – realizacja celów pozwala zweryfikować hipotezę badawczą, to zaś prowadzi do osiągnięcia rezultatu badań określonego w tytule rozprawy. Recenzowana rozprawa spełnia więc wymóg naukowości, weryfikując hipotezę badań Autorka rozwiązuje jasno zdefiniowane problemy badawcze. Wysoko należy też ocenić korelację pomiędzy przedstawionymi intencjami badań a treścią opracowania. Nie zawiera ono wywodów zbędnych, nie prowadzących do realizacji celów badań, co jest mankamentem niektórych dysertacji doktorskich.

Realizując wskazane wyżej zadania badawcze K. A. Janczewska posługuje się złożonym instrumentarium metodologicznym. Jak Autorka zapowiada „[p]odstawową metodę badawczą będzie stanowić metoda formalno-dogmatyczna” (s. 10). Deklaracja ta znajduje pełne potwierdzenie w dysertacji. Autorka opanowała wskazaną metodę w sposób bardzo dobry, o czym świadczą zwłaszcza wywody zawarte w rozdziałach II, IV i V. Metoda ta jest uzupełniana przez metodę historyczną i komparatystyczną. Obydwie one traktowane są posiłkowo, jednak bez wątpienia odgrywają w badaniach ważną rolę. K. A. Janczewskiej należą się wyrazy uznania zwłaszcza za umiejętne wplecenie w tok narracji wątków prawno-porównawczych. Znajdziemy je zwłaszcza w rozdziale II (s. 104 -105, s. 113, s. 114, s. 183), gdzie odgrywają istotną rolę przy interpretacji rozwiązań europejskich.

Jako bogaty oceniam zgromadzony przez K. A. Janczewską materiał badawczy. Jego wykaz zajmuje w opracowaniu czterdzieści pięć stron. Fundament tego zestawu stanowią akty

prawne. Autorka uwzględniła w tym względzie zarówno akty prawa europejskiego (14 pozycji), międzynarodowe akty prawne (5 pozycji), akty prawa polskiego (29 pozycji) oraz jedną, ale niezwykle ważną w kontekście tematyki pracy ustawę amerykańską – tzw. COPPA. Interpretacja wskazanych aktów prawnych jest dokonywana w świetle literatury (jej wykaz zajmuje 26 stron), projektów aktów normatywnych oraz innych dokumentów związanych z procesem legislacyjnym (18 pozycji), jak też orzecznictwa różnego typu sądów i trybunałów polskich i europejskich (w wykazie 3 strony). Materiał ten uzupełniają decyzje organów nadzorczych (głównie polskich, choć nie tylko), wytyczne, opinie, komunikaty oraz inne dokumenty polskich, europejskich i międzynarodowych organów (kilkanaście stron w wykazie). Wskazany zestaw jest nie tylko bogaty, ale też nader trafnie dobrany – zawiera pozycje aktualne i istotne w kontekście problematyki pracy. Autorka dotarła do wielu pozycji niewykorzystywanych jeszcze w polskich opracowaniach naukowych. Na pochwałę zasługuje zwłaszcza umiejętne wykorzystanie wytycznych, opinii, komunikatów oraz innych dokumentów organów europejskich i międzynarodowych. To, natomiast, co budzi rozczarowanie, to stosunkowo słabe wykorzystanie pozycji literatury obcej. Są one w opracowaniu obecne, jednak jedynie jako źródła uzupełniające.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

A. Pierwsza merytoryczna część recenzowanego opracowania -rozdział I- jest poświęcona, jak już wspomniano, kwestiom wprowadzającym. Z perspektywy typu wywodów można ją podzielić na dwie wyraźnie różniące się części. Pkt. 1–4 prezentują ewolucję prawnej regulacji ochrony danych osobowych, pkt. 5-7 poświęcone są wyjaśnieniu kilku kluczowych dla pracy pojęć. Pierwsza ze wskazanych części jest o tyle istotna z perspektywy oceny Autorki, że wymagała od niej przeprowadzenia syntezy naukowej, co zazwyczaj jest najtrudniejszym zadaniem na wstępnym etapie pracy badawczej. Z zadania tego K. A. Janczewska wywiązała się bardzo dobrze. Autorka w sposób przemyślany wybiera kluczowe elementy rozwoju regulacji ochronnych, omawia ich konstrukcję i pokazuje znaczenie. Poszczególne etapy ewolucji regulacji prawnych prezentowane są w sposób jasny i jednoznaczny. Tekst nie jest rozwleczony i nie zawiera zbędnych wątków. W tej części pracy na szczególną pochwałę zasługują pkt 4.1 i 4.4, w których można odnaleźć wątki, które bezpośrednio wiążą się z tematyką badań (odpowiednio, kwestie genezy ochrony danych osobowych dzieci w ramach prawa europejskiego oraz usług społeczeństwa informacyjnego w tym obszarze).

Jeśli chodzi o pkt. 5-7 to także wywody zawarte w tej części dysertacji zasługują zasadniczo na pochwałę. Autorka umiejętnie wyjaśnia znaczenie przedstawianych pojęć, czyni to z uwzględnieniem wszystkich typów źródeł, o których wspomniano wcześniej. Są to rozważania wartościowe merytorycznie. Z perspektywy oceny K. A. Janczewskiej jako naukowca już ten, wstępny przecież, rozdział pokazuje, że wypełnia ona wymóg posiadania ogólnej wiedzy teoretycznej w naukach prawnych. Rozważania zawarte w analizowanym rozdziale są odpowiednio pogłębione, jednocześnie odpowiednio krytyczne. Autorka nie boi się przedstawiać własnego zdania – przypadki zajęcia przez nią jednoznacznego stanowiska naukowego znajdujemy na s. 41, s. 45, s. 62, s. 66, s. s. 70, s. s. 71, s. 73, s. s. 75. Jednocześnie należy podkreślić doskonały styl pisarski K. A. Janczewskiej. Posługuje się krótkimi, prostymi zdaniami, ilustruje omawiane kwestie dobrze dobranymi przykładami, nie pozostawia trudnych zagadnień bez analizy. Na szczególną pochwałę w tym względzie zasługuje pkt 7 poświęcony usługom społeczeństwa informacyjnego. Bardzo wartościowy jest również pkt 6 dotyczący dziecka jako podmiotu prawa, który bardzo dobrze został przez Autorkę sprofilowany na zagadnienia dotyczące danych osobowych.

Jedyna moja uwaga krytyczna dotycząca tej części pracy odnosi się do proporcji zakresu omawianych zagadnień. O ile w części pierwszej rozdziału I Autorka umiejętnie unika analiz zbędnych, kwestie niezwiązane z tematyką badań jedynie sygnalizując, to w części drugiej niektórym zagadnieniom poświęca moim zdaniem zbyt wiele uwagi, patrząc z perspektywy tematyki pracy. Za takie uważam fragmenty dotyczące danych biomedycznych (ponad 3 strony), danych dotyczących wyroków skazujących (blisko 3 strony) oraz krajowego numeru identyfikacyjnego (2 strony). Są to wywody prawidłowe prawniczo oraz ciekawe merytorycznie, jednak brak w nich bezpośrednich odniesień do tematyki pracy, a Autorka nie wraca do nich w dalszej części opracowania, co z perspektywy prowadzonych badań czyni je nieprzydatnymi (wyjątkiem jest problematyka danych biometrycznych, która powraca w rozdziale V, jednak bez odniesień do uwag poczynionych w rozdziale I).

B. Przechodząc do analizy rozdziału II wypada zacząć od tego, że to kluczowa część recenzowanego opracowania. Liczy ona blisko siedemdziesiąt stron i -zważywszy charakter rozdziału pierwszego- jest pierwszą częścią opracowania pozwalającą w pełni ocenić warsztat naukowy Doktorantki.

Omawiany rozdział jest bardzo dobrze skonstruowany metodologicznie. W przypadku większości omawianych zagadnień K. A. Janczewska najpierw prezentuje je w sposób ogólny, a następnie pokazuje ich specyfikę w kontekście świadczenia usług społeczeństwa

informacyjnego dzieciom. Daje to doskonale rezultaty – czytelnik jest wprowadzany w daną problematykę stopniowo, uzyskuje ostatecznie pełny ogłęd sytuacji.

Drugą niewątpliwą zaletą opracowania K. A. Janczewskiej jest umiejętność wykorzystywania zróżnicowanego zestawu źródeł. Przepisy są komentowane nie tylko w świetle literatury i orzecznictwa, co oczywiste, ale Autorka bardzo szeroko wykorzystuje dokumenty organów polskich, europejskich i międzynarodowych. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza dotarcie przez Doktorantkę do materiałów z prac legislacyjnych, które dają wgląd w proces powstawania omawianych przepisów. Efektem jest poziom analiz rzadko spotykany w rozprawach doktorskich. Za najlepszy pod tym względem uważam pkt. 3.1 dotyczący zgody na przetwarzanie danych osobowych dziecka, który jest najobszerniejszą częścią tematyczną rozdziału II.

Trzecią kwestię, która zwraca uwagę w trakcie lektury jest bardzo umiejętne prezentowanie stanowisk doktryny. K. A. Janczewska potrafi wydobyć z analizowanego opracowania naukowego istotę zajmowanego przez autora stanowiska, zestawić go z innymi pojawiającymi się w doktrynie poglądami, w sposób krytyczny je ocenić i skomentować prezentując własne stanowisko. W tym względzie chciałem wyróżnić pkt 3.3. rozdziału, dotyczący przesłanki prawnie uzasadnionego interesu, choć nie jest to jedyny tak dobrze dopracowanych naukowo fragment opracowania.

Do powyższych pochwał należy dodać jeszcze jedną - Autorka nie obawia się przedstawiać własnego stanowiska. Przykłady można odnaleźć na stronach: s. 88, s.101, s. 102, s. 107, s. 110-111, s. 114, s. s. 115, s. 115, s. s. 117, s. s. 119, s. s. 120, s. s. 121, s. s. 122, s. s. 125, s. s. 126, s. s. 135, s. s. 140, s. s. 141, s. s. 143. W tym kontekście warto zwłaszcza podkreślić przypadek zawarty na s. 87, gdzie K. A. Janczewska przedstawia inne stanowisko niż wynikałoby z prostego odczytania orzeczenia TSUE. Wszystko powyższe dobitnie świadczy o tym, że K. A. Janczewska z dużym naddatkiem spełnia wymóg umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Moja generalnie wysoka ocena rozdziału II nie oznacza, że nie mam w jego przypadku pewnych uwag krytycznych. Zaczniemy od tego, że nie wszystkie zagadnienia w nim ujęte zostały zaprezentowane w sposób przedstawiony wyżej. Poziomowi temu nie sprostuje zwłaszcza końcówka rozdziału (pkt. 5 – 8), w ramach której Autorka przedstawia bardzo ogólnie kilka zasad ochrony danych osobowych. Robi to bardzo skrótowo, nie uwzględniając w ich przypadku w ogóle kontekstu przetwarzania danych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego. Jeśli takiego kontekstu Autorka nie dostrzega lub uznaje

za nieistotny, to, moim zdaniem, rozważania te należało pominąć lub skrócić i przenieść do rozdziału I.

Moje wątpliwości budzi też sposób przedstawienia w opracowaniu zagadnienia charakteru prawnego zgody na przetwarzanie danych osobowych (s. 98). Autorka w jednym zdaniu przedstawia istniejące w tym względzie w doktrynie stanowiska, jednak ich nie analizuje. Wybiera jedno z tych stanowisk (T. Szewca), jednak nie wyjaśnia przyczyn odrzucenia pozostałych. Zważywszy wagę tego zagadnienia z perspektywy tematyki pracy należało kwestię tę potraktować znacznie bardziej dogłębnie, a wybór stanowiska poprzedzić wskazaniem wad i zalet pozostałych.

Mam również wątpliwości, co do ciekawego poruszonego w rozdziale II wątku dotyczącego przetwarzania danych dziecka na podstawie przesłanki z art. 6 ust. 1 lit. b (przetwarzanie w celu zawarcia i wykonania umowy – s. 122-130) w zakresie w jakim chodzi o możliwość zawarcia takiej umowy przez dziecko w wieku poniżej 13 lat, gdy umowa dotyczy drobnych bieżących spraw życia codziennego. Za takie przypadki K. A. Janczewska uznaje, np. założenia przez dziecko konta w mediach społecznościowych, czy udostępnianie dziecku muzyki lub filmów (s. 130). Autorka pisze, że w takich przypadkach inne cele przetwarzania („dodatkowe cele, które nie są niezbędne”) można by oprzeć na innej przesłance, np. zgodzie użytkownika (tamże). Biorąc pod uwagę charakter wskazanych usług zastanawiam się, czy można je potraktować jako drobne bieżące sprawy życia codziennego. Abstrahując od społecznej funkcji tych usług, innej przecież niż zakup pożywienia w sklepiku szkolnym, czy lodów w osiedlowym sklepie, zwracam uwagę, że są one tak skonstruowane, że nie da się w ich przypadku rozdzielić założenia konta umożliwiającego skorzystania z nich od wyrażenia zgody na pewne cele, np. profilowanie, a często też na marketing. Konstrukcja polegająca na rozdzieleniu działań -dziecko zawiera umowę, a opiekun wyraża zgodę na inne cele- wydaje się zatem mało użyteczna praktycznie. Chętnie w trakcie obrony usłyszę rozwinięcie tego zagadnienia przez Doktorantkę.

Kończąc, chciałbym zadać pytanie dotyczące innego interesującego wątku poruszonego w rozdziale II, a mianowicie przetwarzania danych dzieci przez ich przedstawicieli ustawowych w kontekście usług społeczeństwa informacyjnego, np. publikowanie zdjęć dzieci w mediach społecznościowych. Doktorantka zajmuje w tej kwestii jednoznaczne stanowisko, jeśli chodzi o dane wrażliwych dziecka i ich publikowanie na podstawie art. 9 ust. 2 lit. a i e (s. 140). Co jednak, jeśli chodzi o dane zwykłe, np. zdjęć z imprezy urodzinowej? K. A. Janczewska przywołuje w pracy holenderskie orzeczeni Wysokiego Sądu Rejonowego Gelderland dotyczące opublikowania zdjęć wnuka przez babcię (s. 87), jednak nie opatruje go własnym

komentarzem. Stąd moje pytanie: czy upublicznienie zdjęcia dziecka przez rodzica jest, zdaniem Autorki, naruszeniem RODO, czy też jest ona skłonna usprawiedliwić takie działanie na podstawie jakiejś przesłanki z RODO? Jeśli to drugie, to jakiej? Ta kwestia w kontekście oceny stanu prawnego *de lege lata* w opracowaniu wyraźnie nie wybrzmiała.

C. Rozdział III recenzowanej rozprawy, zgodnie z jego tytułem, poświęcony został uprawnieniom przysługującym dziecku w związku z przetwarzaniem danych osobowych w kontekście świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego. Autorka omawia w nim kolejne przepisy zawarte w rozdziale III RODO *Prawa osoby, której dane dotyczą*. W porównaniu z rozdziałem II, rozdział III ma o wiele bardziej ogólny charakter, w tym sensie, że zawiera on więcej generalnych rozważań na temat uprawnień podmiotów danych, niż tych poświęconych ochronie dzieci w kontekście usług społeczeństwa informacyjnego. K. A. Janczewska omawia w nim bowiem kolejne prawa przysługujące podmiotom danych, a że stara się to zrobić rzetelnie, co jej udatne wychodzi, to kwestie uprawnień dziecka w kontekście usług społeczeństwa informacyjnego odgrywają w nim jedynie rolę poboczną, jakby uzupełniającą, nie zaś kluczową. Efekt ten pogłębia zabieg konstrukcyjny polegający na wyłączeniu poza nawias kwestii ram proceduralnych realizacji zawartych w rozdziale III RODO uprawnień, które zostały przedstawione osobno w końcowym punkcie rozdziału (pkt 4). W efekcie całe partie tekstu pozbawione są odniesień do sytuacji prawnej dzieci. Przykładowo, w pkt. 1.1 *Uzyskanie informacji o przetwarzaniu danych osobowych*, liczącym 9 stron, bezpośrednie nawiązanie do kwestii uprawnień informacyjnych dziecka następuje dopiero w ostatnim akapicie i to w postaci odesłania do rozważań zawartych w rozdziale II (s. 155). Podobnie kwestia przedstawia się w pkt. 1.2 *Uzyskanie dostępu do danych* oraz pkt 21 *Sprostowanie danych osobowych*. Jeśli w tych punktach pojawia się jakieś bezpośrednie nawiązanie do tematyki badań, to bardziej do specyfiki usług społeczeństwa informacyjnego (s. 151, s. 158), czy mediów społecznościowych (s. 157), niż bezpośrednio dzieci. Dopiero w 2.2 *Usunięcie danych osobowych* (s. 160-161) oraz 2.3 *Ograniczenie przetwarzania* (s. 165) Autorka poświęca uwagę specyficie sytuacji dziecka, jednak są to nawiązanie dość ogólne.

Inaczej kwestia przedstawia się w przypadku dwóch ostatnich punktów – pkt. 3 i 4. To rozważania w nich zawarte są najbardziej nakierowane na kwestię praw dziecka w ramach usług społeczeństwa informacyjnego i najbardziej wartościowe naukowo. Jeśli chodzi o pkt. 3, to należy Autorkę pochwalić zwłaszcza za bardzo dobre przedstawienie problemów interpretacji art. 8 ust. 1 RODO w kontekście przenoszenia danych osobowych (s. 167), wymogu powołania się na szczególną sytuację w przypadku skorzystania z prawa sprzeciwu z

art. 21 ROD (s. 170), a zwłaszcza problematyki profilowania dzieci na podstawie art. 22 RODO (s. 176-177). We wszystkich tych przypadkach K. A. Janczewska przedstawia własne stanowisko, przy czym, to w kwestii profilowania jest na tyle oryginalne i dobrze uargumentowane, że po opublikowaniu, ma szansę zająć znaczące miejsce w ramach obiegu naukowego. Jeśli chodzi o pkt 4, to godne szczególnej uwagi są rozważania na s. 181-182 dotyczące art. 8 ust. 1 w kontekście wykonania prawa do przenoszenia danych oraz na s. 183 w kwestii pobierania opłat.

Należy podkreślić, że także te rozważania zawarte w rozdziale III, które nie są bezpośrednio związane z kwestiami ochrony danych osobowych dzieci w związku z usługami społeczeństwa informacyjnego są na właściwym, dobrym poziomie zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Ich omówienie w rozprawie nie jest niezasadne. Niemniej, Autorka mogła pomyśleć o większym ich sprofilowaniu na tematykę badań, np. poprzez wkomponowanie do tekstu rozprawy odpowiednio dobranych przykładów zastosowania przedstawianych rozwiązań. To, że potrafi to zrobić, K. A. Janczewska pokazuje w kolejnych dwóch rozdziałach dysertacji.

D. Przedostatni rozdział rozprawy K. A. Janczewskiej poświęcony został obowiązkowi związanemu z przetwarzaniem danych osobowych dziecka, w tym realizacji zasady rozliczalności. Zawiera on omówienie kluczowych obowiązków, jakie RODO nakłada na administratorów danych. Podobnie jak we wcześniejszych częściach rozprawy są do rozważania spełniające wymogi tekstu naukowego zarówno pod względem formalnym, jak i merytorycznym. Rozdział dobrze wkomponowuje się w całość opracowania, stanowiąc jej ważny element. Poszczególne jego punkty mają na tyle różny charakter, że zanim przedstawię ogólną ocenę rozdziału napisze kilka słów komentarza do każdej z nich.

Jeśli chodzi o pkt 1.1, to można pokazywać go jako wzorcowy. Autorka bardzo umiejętnie połączyła w nim rozważania ogólne na temat zasady *privacy by design* z problematyką ochrony dzieci. Czyni to w taki sposób, że obydwie te wątki przenikają się wzajemnie tworząc spójną narrację. Szczególnie wartościowe są rozważania dotyczące interpretacji art. 25 w kontekście ochrony dzieci (s. 192-193). To co pozostawia pewien niedosyt, to brak przykładów pokazujących, jakie konkretnie zagadnienia powinny być uwzględnione przez projektodawcę w przypadku, gdy w ramach planowanego świadczenia usług społeczeństwa informacyjnego zdecyduje się na oferowanie ich dzieciom.

Pkt. 1.2 ma charakter bardziej ogólny i bezpośrednio nawiązania do tematyki badań są w nim rzadsze. Przykładowo, Autorka przedstawia wartościowy postulat uwzględnienia w

ramach analizy ryzyka kontekstu ochrony danych dziecka (s. 195-196), jednak nie pokazuje, jak to zrobić. Tu też przydałyby się jakieś przykłady.

W kolejnym punkcie -pkt 1.3- można znaleźć interesujące rozważania dotyczące przesłanek obligujących administratora do dokonania oceny skutków, w tym w kontekście uwzględnienia ryzyka dla dzieci (s. 200 i n.). Tu jednak warto by wskazać postulatywnie, jakie inne niż zaproponowane w komunikacie PUODO ryzyka powinny być objęte tą procedurą. W tym samym punkcie Autorka zawarła także dobrze uargumentowaną krytykę prawodawcy unijnego za brak wyraźnego wskazania ryzyk dotyczących przetwarzania danych osobowych dzieci w art. 35 RODO (s. 201-202). Jednak także w tym przypadku brak uszczegółowienia, np. propozycji, jak uzupełnić ten przepis.

Wskazanych powyżej braków nie znajdziemy w następnym punkcie -pkt 2.1- poświęconym ocenie ryzyka w przypadku naruszenia danych osobowych. Podobnie jak pkt. 1.1 można więc wskazać go jako wzorcowy. Autorka przedstawia w nim m.in. wytyczne grupy roboczej art. 29 co do analizy ryzyka prowadzonej po stwierdzeniu naruszenia ochrony danych osobowych. Rozprawa zawiera krytyczną ich ocenę, jednak nie ogranicza się do niej. K. A. Janczewska przedstawia propozycję treści, które należałoby uwzględnić, by wytyczne lepiej posłużyły ochronie praw dzieci w przypadku naruszeń ich danych (s. 206). Są to spostrzeżenia wartościowe, dobrze przemyślane. Przydałoby się takich w rozprawie więcej.

Pkt. 2.2 w ogóle nie został sprofilowany na tematykę naruszeń ochrony danych dzieci. W świetle jego treści jest to poniekąd usprawiedliwione. Powstaje tylko pytanie, czy w takiej sytuacji to zagadnienie powinno zostać podniesione do rangi osobnego punktu.

Jeśli chodzi o pkt 2.3, to zawiera on bardzo ciekawe, a zarazem ważne uwagi na temat problemu, czy i kiedy, informować dziecko o naruszeniu. Rozważania te uwzględniają nie tylko stronę prawną zagadnienia, ale także kontekst psychologiczny (s. 209-211).

Jednym z trudniejszych do oceny punktów rozdziału IV jest pkt 3 poświęcony przekazywaniu danych osobowych do państw trzecich. Jest on bowiem nierówny, jeśli chodzi o poziom merytoryczny. W przypadku dwóch pierwszych zawartych w RODO podstaw transferów danych -z art. 45 i art. 46- brak w tym punkcie jakiegokolwiek nakierowania rozważań na kwestie danych dotyczących dzieci. A szkoda, bo warto byłoby dowiedzieć się, np., czy w ramach wydawania decyzji w trybie art. 45 Komisja analizowała kiedykolwiek regulację prawną w państwach docelowy pod względem adekwatności ochrony danych osobowych dzieci. Podobnie sprawa przedstawia się, jeśli chodzi o standardowe klauzule ochrony danych: czy te wydane dotychczas uwzględniają kwestię ochrony dzieci? Tego, niestety, z pracy K. A. Janczewskiej, nie dowiemy się. Inaczej sprawa przedstawia się, jeśli

chodzi o wyjątki zawarte w art. 49. W rozprawie bliżej omówiony jest tylko jeden wyjątek – ten zawarty w art. 49 ust. 1 lit. a. (s. 218 i n.). Trzeba napisać, że mamy w tym przypadku do czynienia z rozważaniami bardzo dogłębnymi, ciekawymi naukowo. Autorka nie przedstawia wprawdzie swojego stanowiska, co do możliwości zastosowania tej podstawy transferu w odniesieniu do danych dzieci, za to wskazuje na problemy związane z jej wykorzystaniem, co samo w sobie jest wartościowe i postuluje doprecyzowanie przedstawionego przepisu (s. 221). Pozostałe wyjątki z art. 49, niestety, w pracy nie zostały omówione.

Pkt 4 rozdziału IV został poświęcony roli inspektora ochrony danych w zapewnieniu ochrony danych osobowych dziecka. Jest to jedna z tych części rozprawy, za które Autorce należą się szczególne pochwały. Dokładnie, chodzi o rekomendacje, które K. A. Janczewska przedstawia w odniesieniu do działań, jakie inspektor ochrony danych powinien wdrożyć w przypadku przetwarzania danych dzieci (s. 222-223). K. A. Janczewskiej przeprowadza w tym przypadku bardzo wartościową, oryginalną interpretację RODO z uwzględnieniem motywów 75 i 58. W pkt. 4 warto też odnotować przedstawiony przez doktorantkę postulat zmiany art. 37 ust. 1 RODO (s. 225) – traktuję to jako ważny głos w dyskusji na temat kierunków ewolucji ochrony danych osobowych.

Jeśli chodzi o ostatni punkt rozdziału IV -pkt. 5- to znowu moja ocena jest ambiwalentna. Ogólny poziom merytoryczny zawartych w nim rozważań jest bardzo wysoki, za co Autorce należy się pochwała, jednak bezpośrednie nawiązania do tematyki badań są w nim tylko przyczynkarskie. Znajdziemy je na s. 228 -129, s. 230 oraz s. 233.

Zanim podsumuję ocenę rozdziału IV rozprawy muszę jeszcze dodać, że w zdecydowanej większości przypadków analiza przepisów jaką prowadzi Autorka oparta jest o wytyczne i rekomendacje organów ochrony danych osobowych oraz -choć rzadziej- wydawane przez nie decyzje. To właśnie to decyduje o wysokim poziomie zawartych w rozdziale IV rozważań. Tam, gdzie K.A. Janczewska decyduje się na przedstawienie własnych przykładów lub rekomendacji robi to bardzo udatnie – są to, moim zdaniem, najbardziej wartościowe elementy tego rozdziału, poprzez które Autorka wnosi wkład w rozwój nauki o ochronie danych osobowych. Niestety, nie we wszystkich przypadkach K.A. Janczewska decyduje się na takie własne uzupełnienia, czasami ograniczając się do prezentacji stanowisk organów i doktryny.

E. W rozdziale V rozprawy K. A. Janczewska zajmuje się kwestią odpowiedzialności za naruszenia prawa związane z przetwarzaniem danych osobowych dziecka. W istocie w rozdziale tym Autorka omawia różne aspekty postępowań prawnych dotyczących naruszeń przetwarzania danych osobowych. Są to rozważania wartościowe z perspektywy tematyki

pracy i bardzo dobrze udokumentowane. Podobnie jak w rozdziale IV Autorka umiejętnie wyszukuje zagadnienia odnoszące się do statusu dziecka i wyjaśnia je z uwzględnieniem literatury fachowej, stanowisk organów ochrony danych osobowych i sądów. Za najbardziej doniosłe uważam następujące elementy tego rozdziału:

- podkreślenie roli działań edukacyjnych organów nadzorczych w kilku wybranych krajach, w tym w Polsce (s. 237-238);
- bardzo wartościowe wywody dotyczące administracyjnych kar pieniężnych w przypadku naruszenia art. 8 RODO (s. 242-245);
- zagadnienie złożenia skargi do organu nadzorczego (s. 249-253) opracowane na podstawie analizy przepisów KPA z uwzględnieniem nie tylko RODO, ale też konwencji o prawach dziecka; autorka porusza w tym kontekście nie tylko aspekty prawne, ale też psychologiczne (s. 251); odwołuje się do dobrych praktyk irlandzkiego organu nadzorczego (s. 252);
- kwestia umocowania organizacji działającej na rzecz ochrony danych osobowych do działania w imieniu dziecka (s. 254-255);
- kwestia zdolności procesowej dzieci (s. 256-258);
- wartościowe uwagi o możliwości wytoczenia powództwa przez PUODO na rzecz podmiotu danych, który jest dzieckiem (s. 263-264);
- ciekawe rozważania o naruszeniu art. 8 jako podstawy odpowiedzialności karnej z art. 107 oraz o przestępstwach powiązanych ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego (s. 267-270).

F. Ostatnia merytoryczna część opracowania K.A. Janczewskiej -*Zakończenie*- zbiera wnioski z przeprowadzonych przez Autorkę badań i przedstawia rekomendacje *de lege ferenda*. Jest to bardzo istotna część opracowania, gdyż pokazuje efekty przeprowadzonych badań. Na ośmiu stronach Autorka przypomina swoje oceny i uwagi dotyczące poszczególnych zagadnień poruszanych w pracy oraz przedstawia rekomendacje dotyczące koniecznych lub pożądaných zmian, które mają umożliwić najbardziej efektywną ochronę dzieci w kontekście przetwarzania ich danych osobowych w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego. Unaoocnia to ogrom pracy wykonanej przez K.A. Janczewską.

Oceniając poszczególne rozdziały recenzowanego opracowania częstokroć wskazywałem niedociągnięcia i wyrażałem wątpliwości, co do ich kompletności. Na tym wszak polega krytyka naukowa. W świetle treści *Zakończenia* wytknięte wcześniej wady opracowania okazują się jednak drugorzędne. Ustalenia poczynione przez K. A. Janczewską są istotne

naukowo, a przygotowane przez nią opracowanie, jeśli zostanie wydane w druku, będzie stanowiło istotny wkład w dyskurs naukowy dotyczący ochrony danych osobowych.

Zakończenie ma też istotne znaczenie dla oceny K. A. Janczewskiej jako naukowca. Jawi się ona jako w pełni dojrzała badaczka, która posiada wiedzę i umiejętności pozwalające jej na samodzielny udział w dyskursie naukowym. Co ważne, oceny i rekomendacje zawarte w *Zakończeniu* są nie tylko odpowiednio krytyczne, ale także wyważone. Pokazuje to, że K. A. Janczewska potrafi odnaleźć właściwy postawie naukowej obiektywizm i dystans poznawczy. Daje to rękojmię, że jej udział w debacie naukowej będzie najwyższej próby.

3. Ocena strony formalnej rozprawy

Opracowanie K. A. Janczewskiej jest na wysokim poziomie także od strony formalnej. Język opracowania jest znakomity. Autorka pisze w sposób komunikatywny, posługuje się prostymi zdaniami, trzyma się toku wywodów, utrzymując płynny tok narracji. Przy tym jej polszczyzna jest nienaganna – praca jest pozbawiona w ogóle, tak dziś popularnych, anglicyzmów. Błędy gramatyczne i stylistyczne przydarzają się jej niezwykle rzadko. Na blisko trzystu merytorycznych stronach opracowania odnotowałem zaledwie kilka takich uchybień: na s. 9 zabrakło słowa „do” przed „odnośnie”, na s. 91 po „odbywać” zabrakło „się”, na s. 143 jest niepotrzebny przecinek, na s. 179 zabrakło „informacyjnego” po „społeczeństwa”, a na s. 254 słowo „swoich” powinno być zastąpione słowem „jego”. Literówek w dysertacji K. A. Janczewskiej nie zauważyłem w ogóle. Widać, że Autorka włożyła duży wysiłek w opracowanie rozprawy od strony językowej.

Wysoka ocena dotyczy także języka naukowego rozprawy. Autorka jasno stawia problemy badawcze, umiejętnie je analizuje i wyciąga wnioski. Bardzo jednoznacznie, a przy tym w sposób wyważony, prezentuje swoje poglądy, czego bardzo dobrym przykładem jest *Zakończenie*. Za wysoki uznaję też poziom argumentacji - omawiane kwestie są przedstawiane obiektywnie, oceny dokonywane według jednoznacznych kryteriów, bardzo umiejętnie zakotwiczone w źródłach i często ilustrowane przykładami.

W stopniu właściwym opanowała K. A. Janczewska także wszystkie elementy warsztatu naukowego. Spis treści i bibliografia są opracowane starannie, w sposób nienaganny Autorka konstruuje też i wykorzystuje odnośnikami. Te ostatnie zazwyczaj stanowią odwołania do źródeł, choć nie brakuje przypadków przypisów merytorycznych. Łączna liczba przypisów w pracy to 1061 na 270 merytorycznych stron opracowania, co stanowi proporcję właściwą.

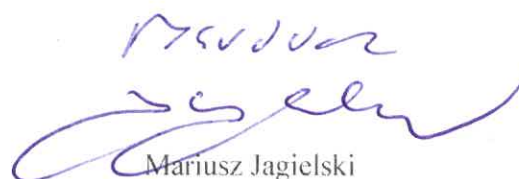
Rozprawa jest na dobrym poziomie także jeśli chodzi o stosowaną terminologię naukową i prawniczą. K. A. Janczewska doskonale radzi sobie z prawniczymi konstrukcjami językowymi, dzięki czemu rozprawę czyta się bardzo dobrze. Warto podkreślić też konsekwencję, co do stosowanej terminologii - pracę rozpoczyna wykaz skrótów, które stosowane są w całym opracowaniu bez wyjątków. Ułatwia to śledzenie toku wywodów. W zakresie stosowanej terminologii odnalazłem tylko dwa błędy. Pierwszy -istotniejszy- K.A. Janczewska stosuje określenie „teza”, tam, gdzie należy użyć słowa „hipoteza” (s. 10, s. 53, s. 177, s. 271, s. 278. Drugi to użycie słowa „orzecznictwo” odnośnie do nakładania administracyjnych kar pieniężnych - „Analizowany problem związany z miarkowaniem administracyjnych kar pieniężnych za naruszenie danych osobowych dzieci nie został do tej pory poruszony w orzecznictwie Prezesa UODO” (s. 244-245).

4. Wnioski i rekomendacje końcowe

Po analizie przedstawionej przez mgr Katarzynę Agnieszkę Janczewską rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Ochrona danych osobowych dziecka w związku ze świadczeniem usług społeczeństwa informacyjnego* oceniam, że rozprawa ta, zgodnie z wymogami art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 742, 1088, 1234, 1672, 1872, 2005), stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i zaświadcza o posiadaniu przez Autorkę ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie *nauki prawne* oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

W związku z powyższym stwierdzam, że przedstawiona rozprawa spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim i może być podstawą dalszych etapów przewodu doktorskiego.

03.01.2024



Mariusz Jagielski